

# Kobik, B.A.R.S

Pytają mnie kiedy pod sampel nawinę coś znowu  
Lepiej nie spacie  
Moja muzyka idzie do przodu  
Biegamy z chłopakami za tym co możemy mieć  
Bo niby czemu nie  
Tu raz kozie śmierć

Jeśli mam nagrywać tracki – robię to na stówę  
Jeśli mam kogoś pozdrowić – pozdrawiam moją grupę  
Super style mam  
Zero dwa na rymy na rymach składam zdania  
Koło fiuta latać czyjaś opinia mi będzie zawsze  
Ja nie płacze do majka  
To nie kryptodepresja  
Jak jezioro Bajkał  
Cała reszta, mniejsza z nią  
Bo od początku szlifuję flow pośród jebanych czworokątów  
Jak nie wiem dokąd iść  
Sam zapytam o radę  
Bo nie ścigam się z nikim  
I nie biegnę za stadem  
A z moich wersów żaden nie leci w szufladę  
Miałem skreślić te słabe'  
Lecz nie pisze ich wcale  
Daj wiarę  
Nie brałem udziału w programie  
Jak Sokół dam radę  
Bo wiem że mam talent  
Leci bar za barem  
Wjechałem się na stałe w to  
I nie idzie w sposób żaden tego pominąć  
Kobik to nie obibok  
On dział mamy swój mikroklimat  
Jak nie czaisz - to nara  
Muzyka to nie tylko towar na sprzedaż  
Możesz ładnie opakować  
Lecz jak w środku nic nie ma to chu\* z nią!  
Kobik to nie obibok  
On dział mamy swój mikroklimat  
Jak nie czaisz - to nara  
Muzyka to nie tylko towar na sprzedaż  
Możesz ładnie opakować  
Lecz jak w środku nic nie ma to chu\* z nią!

Znam poprawnych raperów  
Chyba kur\* ze stu  
Ale w gadce do powiedzenia mają taki chu\*  
Wcale nie oczekuje że będą wylewni  
Ale wasze życia to nie wasze piosenki  
Co się pieklisz, znam dobrze znaczenie słowa metafora  
Nie wiesz o nich nic to twoja meta jest na forach  
Nie udzielam porad, daję wskazówki  
Bo mam z rapu doktorat i drum-y w pancernej butli  
... produkcji, których nie zna młodzież  
Stół ryj bo prędzej słońce zajdzie na wschodzie  
Niż zaczniecie kumać o co chodzi na serio  
Jeśli kumasz na pewno nie wszystko ci jedno  
Pisze przede wszystkim dla siebie nie dla was  
Bo jak chcesz mi napluć w pysk nie udaję że pada  
Dla siebie się staram  
Choć łechce ego wasza aprobata  
Zawsze będę gadał o tym o czym niby nie wypada  
Przy tym dawał performance jak gospel  
I nadzieję, nie złudzenie że muzyka ma się dobrze w Polsce

Choć moje wzorce to także zachód  
Ale jak jestem przy kasie to nie tylko w spożywcza  
Żaden ze mnie Mojżesz  
Zamiaru nie mam prowadzić stada baranów  
Bo myślę o swoich cepach  
Jak ????  
I co złego to nie ja!